

już za tydzień!
**PRZEBOJE
TELEINFO
2 0 0 2**

wdrożenia i rozwiązania

JUŻ NIE KIJANKA

Zainstalowanie systemu informatycznego w Żabce jest pierwszym w Polsce wdrożeniem systemu SAP na platformie e-biznesowej mySAP.com oraz pierwszym wdrożeniem pakietu mySAP Retail, dedykowanego do obsługi handlu.



Czytaj – str. 16

rynek

NIE MA MOWY O RECESJI

W okresie styczeń–wrzesień 2001 w Polsce sprzedano: 506 tys. desktopów – wynik porównywalny z ubiegłorocznym, a także ok. 61,2 tys. notebooków i 11,1 tys. serwerów PC – w obu przypadkach wzrost o 13,8 proc.

Czytaj – str. 21

e-gospodarka

DROGA E-PRÓB I E-BŁĘDÓW

E-podpis nie od razu stanie się powszechnie stosowanym narzędziem; w pierwszej kolejności będą z niego korzystać duże firmy; z niechęcią podejść do niego urzędnicy – wynika z dyskusji „TELEINFO”.

Czytaj – str. 29

Rynkowy tort – walka o superporcję



NA RYNKU BAZ DANYCH DOMINUJĄ TRZY FIRMY. Ich klienci wyrażają różne opinie: „Korzystamy z kilku baz danych”; „Używane przez nas bazy danych pracują odrobnie i nie widzi-

TP SA: nowy biling tylko dla biznesu

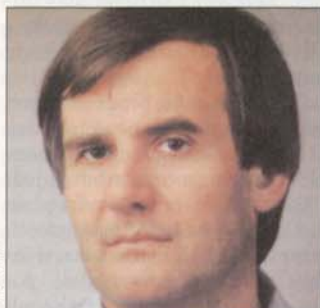
Telekomunikacja Polska unieważniła przetarg na system bilingowy. Wcześniej podobny los spotkał przetarg na systemy CRM. Wartość pierwszego kontraktu analitycy szacowali na ok. 500 mln zł, a drugiego na 100 mln zł.

Początkowo rozstrzygnięcie przetargu bilingowego miało nastąpić we wrześniu, a według drugiego terminu do końca br. Teraz operator (jak w przypadku systemów CRM) zmienił koncepcję wdrożenia systemu bilingowego i unieważnił przetarg.

Według nowych założeń TP SA zamierza wdrożyć nowy

Landem i Lucent Technologies. Chętnymi do zdobycia tego kontraktu był również krakowski ComArch oraz amerykańska firma EDS, a także dostawca systemów informatycznych dla firm z sektora telekomunikacyjnego Amdocs, który niedawno otworzył nawet swoje biuro w Polsce i wchodził w skład dwóch konsorcjów: z Hewlett-Packardem, proponując rozwiązania na platformie uniksowej, oraz z IBM i Spinem – z rozwiązaniami mainframe'owymi.

W opinii obserwatorów przetargów w TP SA pewniakiem do realizacji tego kontraktu było konsorcjum Prokomu i francuskiego Sofrecomu, które be-



■ JACEK KURAŚ

Obrona naszych oszczędności

Mamy nową koalicję, nowy rząd i projekt nowych podatków na rok 2002. Koalicja niby jest nowa, ale przed laty taka sama sprawowała już rządy w Rzeczypospolitej.

Analogicznie rozpoczynały się rządy obu tych koalicji. Zwiększono obciążenia podatkowe. Obecnie drenaż kieszeni podatnika prowadzony jest przez fiskusa wyjątkowo szerokim frontem. Zlikwidowano niektóre ulgi, zamrożono progi podatkowe, wprowadzono podatek od odsetek z oszczędności, a na dodatek PSL usiłuje przeforsować podatek importowy. Lista podwyżek jest o wiele obszerniejsza.

Dla zdecydowanej większości społeczeństwa szczególnie

bulwersujący jest podatek od odsetek dopisywanych do naszych oszczędności w bankach. Dla wielu drobnych ciułaczy podatek ten będzie o 1 proc. większy od płaconego przez nich 19 proc. podatku od dochodów. W niektórych przypadkach odsetki dopisane do naszych rachunków po potrąceniu podatku nie zrekompensują nawet inflacji.

Tłumaczenie wprowadzenia podatku od zysków z oszczędności wymogami Unii Europejskiej nie w pełni jest prawdziwe (czyli nieprawdziwe), a na dodatek nie przysporzy zwolenników integracji z Unią. Byłem wyjątkowo zdęgowany formą wypowiedzi ministra finansów, który straszył osoby chcące wycofać swoje oszczędności,

że trzymając pieniądze w pożyczkach stracą jeszcze więcej.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom ludzi, banki zaproponowały swoim klientom takie formy oszczędności, które umożliwiają ściąganie przez fiskusa haraczu od odsetek. W listopadzie wszyscy zasypywani byliśmy bankowymi propozycjami. Prasa, radio i telewizja prezentowały kuszące oferty. Otwierając strony internetowe byliśmy bombardowani lukratywnymi propozycjami lokat długoterminowych. „Ocal swoje oszczędności”, „więcej sprawiedliwości dla oszczędności” – takie i podobne hasła przyciągały naszą uwagę w internetowych witrynach. Skrzynki e-mailowe zapełniały się ofertami różnych sposobów ocalenia naszych

oszczędności. Propozycje założenia lokat bardzo często docierały do naszych komórek w postaci SMS-ów.

W ostatnich latach zarzucały mi różnymi niepotrzebnymi reklamami i ofertami, które bez czytania wyrzucałem do kosza lub usuwałem z poczty elektronicznej. Z listopadowymi ofertami było inaczej. Wszystkie propozycje starałem się przeglądać, a te, które uznałem za interesujące, drukowałem do dalszej analizy. Cieszyła mnie inicjatywa banków.

Z tym większym zdziwieniem i niesmakiem wysłuchałem w wiadomościach wystąpienia ministra finansów, który z trybuny sejmowej rugał dyrektorów banków za zubażanie kasy państwowej. Do podsta-

wowych zadań banku należy dbałość o bezpieczeństwo powierzonych mu depozytów i jak najlepsze pomnażanie ich wartości. Bank, który oferuje nam najbardziej rentowne lokaty i jednocześnie nie przekracza w tym obowiązującego prawa, zawsze będzie w orbicie moich zainteresowań.

Fiskus powinien zrozumieć, że polityka banków zaprezentowana w listopadzie nie jest zabieraniem państwu należnych dochodów. Wiadomości zamieszczane w prasie i na stronach internetowych, informujące nas o antypodatkowych lokatach, nie są sprzeczne z prawem. To legalna i oczekiwana przez klientów banków pomoc w obronie przed pazernością fiskusa. □